

# Mariusz Jeleń - zwycięzca

## “Pod dębem”

Przysiądę pod dębem konarem  
na ławce okrytej cieniem.  
Kontaktem otulę istnienie,  
wchłaniając każdą ciszy minutę.  
Nasącze spojrzenie bezmiarem,  
widzianym pod nieba sklepieniem  
i słysząc motyli westchnienie,  
ujrzę róże kolorytem oplute.

Wyzbędę myśli obolałe,  
niechaj ulecą w przestrzenie,  
jak ptaki gniazdem stłoczone,  
co latem pierzchają w dorosłość.  
Pszczoły miodne z trudu pomdłałe  
w gęstwinie zamkną brzęczenie.  
Kłosa zboża wiatrem trącone,  
cichaczem zaszumią pszenicą w senność.

Codziennym oczu zmierzeniem,  
ławeczkę dotykiem wesprę.  
Słowem drzewostan wychwałę,  
barwą jesienną w negliż odziany.  
I będą obrazy stęsknieniem,  
gdy powieki ciemnością zepnę.  
Letnią myślą serce rozpalę,  
siedziskiem pod dębem liśćmi skalanym.



# Paweł Szałankiewicz - wyróżnienie

## “Bajka o dorosłości”

### Akt I

Mówiłaś, że to przypadek. Że tylko przez chwilę  
będziemy usypiać pieluchy i grać  
na grzechotce do zębów. To miało być jak migotanie kotów  
przelatujących przez salon, sypialnię, kuwetę, sen dziecka.

Uśmiechasz się, gdy to wspominam. Kiedy krążę  
wspomnieniami wokół latarni bijąc skrzydełkami stóp  
w okna rytmem tygodni, miesięcy, lat. Stwierdzasz, że brzmię jak mgnienie  
kołysanki granej przez księżyc każdej nocy.

### Akt II

Przysłuchuję się, jak rosną ci włosy,  
kołdra i kości wspomnień. Jak przyciągasz się  
z nocy w dzień zostawiając wszędzie echa  
śmiechu, krzyku i płaczu przykryte coraz grubszą warstwą  
kurzu, którego nikt nie chce zetrzeć.

Podchodzę do maskotek, sprawdzam czy wciąż oddychają  
spokojnie, miarowo, ciągle ubogie w dorosłość. Przyglądam się  
powiekom maszerującym przez zasiedmiogórolasy, gdzie szukają  
smoków, księżniczek i rycerzy z bajek, o których opowiadasz  
mamie, żeby mogła spokojnie zasnąć.

### Akt III

Przychodzisz do mnie znienacka.  
Cesarskim uśmiechem dajesz znać, że jesteś próbką  
chaosu, na którą nie jestem gotowy. Rozrywasz głosem  
dmuchańce, tańczysz z piaskiem na placu zabaw i budzisz wrzawę  
w delikatnej tkance mojego miasta.

Podchodzisz do mnie, przytulasz się, sprawdzasz czy oddycham  
spokojnie, miarowo i widzisz, że ciągle jestem ubogi  
w twoją dorosłość. Łapiesz mnie za rękę i prowadzisz  
w zasiedmiogórolasy opowiadając bajki tylko przez krótką chwilę.



# Anna Wajda - wyróżnienie

## “Szukam wytchnienia”

W chmurach bezpiecznie  
kołyszą się myśli.

Błękit łagodnie rozchyła usta  
czekając na twój następny ruch.

Gdzie jesteś Melpomeno, siostró nasza?  
Gdzie swoim uwodzicielskim głosem  
zaplatasz warkocze zakochanym,  
a ręce łączysz w przyjaznym uścisku.

Pozwól mi złapać oddech,  
gdy drogą wśród pachnących róż  
swoje stopy kierujesz na wzgórze Parnasu.

Śpiewaczko miłosnych arii.  
Czym, że byłby świat bez twoich zalotnych  
kawałków.

„Usta milczą, dusza śpiewa, kochaj mnie  
Usta milczą...”

Błękit przybrał kolor granatu.

Muzy zasnęły.

Jutro znowu wyruszą w barwnym orszaku Apollina.



# Bartosz Marszałek - wyróżnienie

## „Samotna księżniczka”

W pięknym królewskim pałacu bogaci królowie żyli,  
I swoją jedyną córkę wielkim uczuciem darzyli.  
Ale chociaż księżniczka w pięknym pałacu mieszkała,  
To czuła się samotnie, bo żadnych przyjaciół nie miała.

W końcu mama to zauważyła:

„Co ci jest, księżniczko mała?”

Z troską córkę o to spytała.

„Nie jestem szczęśliwa w tym dużym pałacu,

Bo nie mam w nim żadnych przyjaciół.”

„Kochana córeczko, nie będziesz już sama,”

Tak jej odpowiedziała kochająca mama.

Księżniczce huczną imprezę wyprawiła

I dużo dzieci do pałacu zaprosiła.

Księżniczka cały dzień ładnie się uśmiechała,

Bo wreszcie wielu przyjaciół miała.

Czasem różne przypadki chodzą po ludziach,

Ale gdy rodzina jest razem, to wszystko w życiu się uda.

I tak niewiele do radości jest potrzeba,

Przecież księżniczka nie prosiła o gwiazdkę z nieba.

Czuła się samotnie w tym dużym pałacu,

Bo po prostu brakowało w nim przyjaciół.

Wnioski tutaj same się nasuwają,

Że nie tylko królewny problemy w życiu mają.

Coraz częściej smutek wśród ludzi gości,

Bo brak nam przyjaciół, nie zaś zamożności..



# Zbigniew Wieszorek - wyróżnienie

## “Torba pełna snów”

Czy można być w dzień Dyrektorem  
a w nocy Poetą?  
Z cieniem uśmiechu błakającym się  
Wśród zarośli brody  
Krystian idzie wprost w błękit  
Drogą trochę pod górkę  
Nie przeszkadza wrzawa z pobliskiej szkoły  
Zatrzymuje go na chwilę motyl  
który usiadł na jego  
słynnej torbie  
Przewieszanej przez ramię  
Jest w niej wiedza tajemna  
pomysły i sny  
Czy starczy sił i życia?  
Zatrzymuje się na chwilę  
Ktoś podeptał na asfalcie różę  
Przecież to żywy kwiat  
Trzeba mu tylko kropli natchnienia.



Muzeum Miejskie  
w Siemianowicach  
Śląskich



# Maksymilian Kochanek - wyróżnienie

## “Obsesja”

Z ludźmi nie rozmawiam  
By echo twego głosu wybrzmiewało nieprzerwanie  
Otulony tobą, głuchy na świat  
Uśmiech twój jak poranka pierwszy promień,  
Który głaszcze mnie po licu  
Oczu twych błękit jak nieba bezkres  
A w bezkresie tym tylko więzienie  
Ja, motyl, zbudzony ze snu samotnego  
Niesiony na trwodze  
Spętany przez pasje  
Z marzeniem naiwnym – o drodze do wolności  
Nieświadomy, że jedyną do niej drogą jest jej brak  
A jednak lecę...  
Lecę...  
Bo bez ciebie piękno kolor traci  
A słońce blade wschodzi  
Więc żeglarzem zostanę,  
Pływającym po oceanie życia  
Ty, snem nieuchwytnym,  
Latarnią na brzegu,  
Szumem namiętności,  
Oddechem nadziei, który biorę raz po raz  
A bez niego na dno pójdę  
W otchłani zatonej  
Miłością uduszony



Muzeum Miejskie  
w Siemianowicach  
Śląskich



# Zwycięskie wiersze - Konkurs Poetycki im. Krystiana Hadasza



Muzeum Miejskie  
w Siemianowicach  
Śląskich